

35 POSTERUNEK

SZKOŁA PODSTAOWA IM. JANAPAWŁA II W SZCZECINIE

CO W TRAWIE PISZCZY

Czerwiec 2015

Numer 3

W sobotę 23 maja na terenie naszej szkoły odbył się IX Osiedlowy Festyn Rodzinny. Każdy, kto chciał, mógł przyjść i skorzystać ze świetnych atrakcji, które przygotowali dla nas organizatorzy: dmuchanych zamków i kuli, różnych gier i zabaw sportowych, kącików twórczości artystycznej i wielu, wielu innych atrakcji. Największym powodzeniem, jak co roku, cieszyła się loteria fantowa, w której można było wygrać wspaniałe nagrody. Licznie zgromadzona publiczność dopisała również na szkolnym show "Jak oni śpiewają". Mogliśmy podziwiać nasze koleżanki, które parodiowały takich wokalistów jak: Adelle, Taylor Swift, Justin Bieber, Shakira, Ariana Grande, Violetta oraz Saszan. Na scenie podziwialiśmy także tancerki z formacji "Shock dance" i pokazy sztuki walki-karate. Pod koniec festynu odbyła się loteria fantowa. W tym roku nagrodą główną był voucher na dwudniową wycieczkę do Brukseli i zwiedzanie Parlamentu Europejskiego dla czterech osób. Wszyscy świetnie się bawiliśmy. Już czekamy na festyn jubileuszowy w następnym roku szkolnym.

Z kolei pod koniec maja odbyły się w naszej szkole uroczystości z okazji Dni Papieskich. Z tej okazji uczniowie pod kierunkiem pani Magdaleny Kosakiewicz przygotowali przedstawienie o Janie Pawle II. Na początku usłyszeliśmy nasz hymn – „Wypłyn na głębie” w wykonaniu chóru szkolnego, a następnie akcja spektaklu przeniosła się do kawiarni. Uczniowie, przebrani za przyjaciół Karola Wojtyły, opowiadali różne historie z życia naszego patrona. Na koniec wszyscy zaśpiewali piosenkę – „Nie ma lepszego od Jana Pawła II”. Spektakl oglądaliśmy z ogromnym zainteresowaniem. Występ ten bowiem pozwolił nam bliżej poznać postać naszego wielkiego rodaka. Następnie wzięliśmy udział w Biegu Papieskim. Rywalizacja dotyczyła wszystkich klas. Każdy z uczestników starał się zwyciężyć i otrzymać nagrody, którymi były koszulki, statuetki, dyplomy i słodycze. Najlepszymi okazali się: Hania Pudlis (IVd), Ignacy Kwiatkowski (IVd), Laura Boniewska (Vf), Aureliusz Żak (Ve), Alicja Rydelek (VIb) oraz Paweł Pietruszka (VIc).

Po ukończonym biegu zawodnicy gratulowali sobie wzajemnie wspaniałego wyścigu. Cieszyli się, że mogli wziąć udział w biegu na cześć naszego patrona.

Aleksandra Aszkielowicz, Emilia Różalska z klasy VE



W tym numerze:

<i>Co w trawie piszczy</i>	1
<i>Wywiad z ...</i>	2
<i>Losy mojej rodziny ...</i>	2
<i>Zabytki w Szczecinie</i>	3
<i>Dyskusyjny Klub Filmowy</i>	3
<i>Filharmonia</i>	4
<i>Gdzie na wakacje?</i>	4
<i>Imiennik</i>	5
<i>Czy wiecie, że ...</i>	6
<i>Mc Donald's</i>	7
<i>Wierszokleci, czy poeci?</i>	8
<i>Nasi absolwenci</i>	9-11
<i>Szkolne odkrycie</i>	12
<i>Krzyżówka</i>	13
<i>Wakacyjna ankieta</i>	13

WYWIAD Z PANIĄ MONIKĄ MARIN

Na początku czerwca spotkała nas ogromna niespodzianka, bo oto przyjechała z wizytą do naszej szkoły pani Monika Marin –pisarka o korzeniach dziennikarskich.

Naszemu reporterom udało się zadać kilka pytań.

-Co zainspirowało Panią do napisania trylogii "Kroniki Saltamontes"?

-Stało się to tak, że na rynku nie było w pewnym okresie w ogóle książek przygodowych.

Był to czas, gdy wychodziły tylko książki o magii. Postanowiłam, więc napisać książkę przygodową.

-Kiedy nabrała Pani chęci do napisania książki?

-Już jako dziecko chciałam być pisarką, ale dużo osób we mnie nie wierzyło. Nie poddałam się i wyszło!

-Ile zajmuje Pani napisanie książki?

-Zazwyczaj od 4 do 6 miesięcy.

-Dlaczego główni bohaterowie trylogii to sieroty?

-Chciałam tymi książkami nadać nadzieję dzieciom, które rodzin nie posiadają.

-Skąd pomysł na imiona bohaterów?

-Większość wymyśliłam, ale na przykład Adam to mój 11-letni syn, który tak samo jak bohater książki, uwielbia majsterkować.

-Czy to, że pod koniec książki większość imion rozpoczyna się od litery "A", coś oznacza?

-Dopiero to zauważyłam :)

-Trudno jest napisać taką książkę?

-Tak. Wymaga to przede wszystkim dużej cierpliwości.

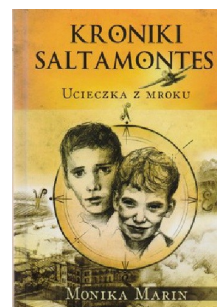
-Ma Pani jakiś autorytet? Jeśli tak, to kto nim jest?

-Dostojewski i Zafon.

-Dlaczego postanowiła Pani podróżować po świecie na motocyklu?

-Jest to moje hobby.

-Dziękujemy za rozmowę!



Wywiad przeprowadziły:
Julia Kowalczyk, Martyna Kalapus z klasy VIA

LOSY MOJEJ RODZINY W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ

Moja babcia Katarzyna urodziła się w 1941 roku, dwa lata po wybuchu II wojny światowej. Razem z rodzicami, po ucieczce z Bielska-Białej, mieszkała na Ukrainie. Podobnie jak wiele polskich rodzin w tym okresie, bardzo obawiali się o swoje bezpieczeństwo. Moja prababcia opowiada, że strach był wszechobecny.

Pradziadkowie musieli przeprowadzić się ze swojego przestronnego domu do małej izby. Zostawili wszystkie swoje rzeczy. Najważniejsze było bezpieczeństwo dla ich nowo narodzonej córki Kasi. Mój pradziadek Izidor nie pracował, przed wojną był handlowcem, dużo podróżował w interesach. Doskonale znał kilka języków obcych. Z kolei prababcia Anna zajmowała się domem.

Pewnego razu, gdy moja babcia Kasia miała 10 miesięcy, przyszli w nocy Niemcy i zabrali pradiadka. Zamknęto go w areszcie, w pobliskiej miejscowości. Prababcia sprzedawała kosztowności, aby go uratować, chodziła do aresztu, błagała, płaciła... Natomiast mój pradziadek był bardzo dobrym i uczciwym człowiekiem. Naprawdę wierzył w to, że jego niewola jest pomyłką i zapewne ten stan nie będzie trwał długo. Mówił do swojej żony: „Aniu, nie bój się, przecież ja nic nie zrobiłem, opamiętaj się, wypuszczą mnie. Trzymają mnie, bo znam doskonale niemiecki, tłumaczę im pisma, zeznania... Nie martw się. I dbaj o Kasię. Niedługo wrócę...” Więcej się jednak nie spotkali. Prababcia pisała pisma, prośby, dawała resztki kosztowności, a oprawcy obiecywali, że wypuszczą pradiadka jutro, może pojutrze. Prababcia nawet nie wiedziała, iż pewnej nocy wywieziono go z aresztu do lasu i zamordowano, podobnie jak zrobiono z tysiącami innych, niewinnych ludzi. Kiedy po wielu miesiącach oczekiwań moja prababcia dostała wiadomość o śmierci męża, spakowała resztę dobytku, zabrała swoją małą córeczkę i uciekła do Polski. Był rok 1945. Życie samotnej kobiety z małym dzieckiem było bardzo trudne. Ale prababcia była silna, miała dla kogo żyć i chciała wypełnić wolę swojego męża. Po kilku latach wyszła ponownie za mąż, urodziła drugą córkę ale nigdy nie zapomniała koszmaru II wojny światowej.

Michał Zalewski, klasa VI A

ZABYTKI W SZCZECINIE

Zamek Książąt Pomorskich

Jest to jeden z symboli Szczecina. Był wiele razy przebudowywany. Często zmieniał swój kształt i charakter. Podczas bombardowań pod koniec II wojny światowej został poważnie zniszczony. Dawna rezydencja książąt piastowskich stała się kulturowym ośrodkiem Szczecina i regionu. Siedzibę znalazły tu liczne instytucje kulturalne, a zamek tętni życiem. Odbývają się na nim koncerty, wystawy i przedstawienia teatralne. Ich miejscem są zarówno sale wystawowe i koncertowe, jak i zamkowy dziedziniec.



Wały Chrobrego

W miejscu dawnego Fortu Leoparda, powstały Tarasy Hakena. Polacy po wojnie nazwali je Wałami Chrobrego. Teraz znajduje się tu: Zachodniopomorski Urząd Wojewódzki, Teatr Współczesny, Muzeum Narodowe i Akademia Morska.

DYSKUSYJNY KLUB FILMOWY

W naszej szkole podczas zajęć z koła literackiego odbywały się spotkania w ramach kampanii społecznej **Ja czytam!** Celem uczestnictwa w Dyskusyjnym Klubie Edukacyjnym było wywołanie mody na czytanie wśród uczniów. Na zajęciach dyskutowaliśmy na temat przeczytanych książek (np. „Po drugiej stronie okna. Opowieść o Januszu Korczaku” Anny Czerwińskiej - Rydel) oraz wymienialiśmy poglądy po obejrzeniu filmów dokumentalnych („Latająca Anne” i „Bracia”). Uczniowie, którzy brali udział w zajęciach, dostali ciekawe upominki (magnetyczna zakładka do książki oraz naklejki). Już teraz zapraszamy do DKL w kolejnym roku szkolnym.

Tytuł: "Dzieci z ulicy Awanturników"

Autor: Astrid Lindgren

Dlaczego? Czasami człowiek musi odpocząć od poważniejszych lektur i się wyłączyć.

O czym? O trójce dzieci (najstarsze ledwo czyta i pisze) oraz ich przygodach.

Po lekturze: Gotowość na poważniejsze lektury (nie tylko szkolne).

Wniosek: Warto przeczytać.



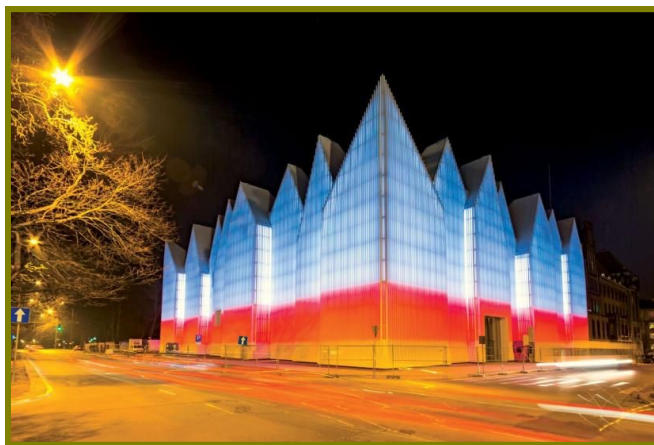
Alicja Abramczuk, klasa 5E oraz Martyna Cywińska z klasy VIA

FILHARMONIA IM. MIECZYŚŁAWA KARŁOWICZA

W 2014 zakończyła się budowa nowej filharmonii. Budynek został zaprojektowany przez hiszpańską pracownię Barazzi/Veiga. Jest chętnie odwiedzany przez szczecinian. Odbývają się tutaj liczne koncerty dla dorosłych i dzieci. Raz w miesiącu filharmonia zaprasza szczecinian na koncerty rodzinne. Możemy poznać różne formy muzyczne, które są przedstawiane w bardzo atrakcyjny dla dzieci sposób. 07.06.2015r. o godz. 17:00 odbył się ostatni koncert rodzinny w tym roku szkolnym pt. "MuZoo". Nasza filharmonia zdobyła liczne nagrody. 08.05.2015r. w Barcelonie szczecińska filharmonia zdobyła Nagrodę im. Miesa van der Rohe, a zatem tytuł najlepszego budynku europejskiego, który powstał w ciągu ostatnich dwóch latach.

Inne nagrody:

**-Grand Prix, BRYŁA ROKU 2014 MocArty 2014 Szczupak 2014-
Eurobuild Awards 2014**



Bartosz Żydowicz - kl VE

GDZIE WARTO POJECHAĆ NA WAKCJE?

1. Międzyzdroje

Każdy, kto lubi morze, z pewnością chciałby pojechać do Międzyzdrojów. Można tam przejść po moło lub zobaczyć sławną Aleję Gwiazd. Niektórych może zaciekać Muzeum Figur Woskowych.

2. Malbork

Ci, którzy lubią historię, mogą zwiedzić zamek w Malborku. Był on dawną siedzibą krzyżaków.

3. Warszawa

Ci, którzy zdecydowanie wolą krajobraz miejski, powinni udać się do Warszawy. Znajdują się tam Łazienki Królewskie, Centrum Nauki Kopernik i Muzeum Powstania Warszawskiego- naprawdę warte polecenia.

4. Karpacz i Karkonosze

Niektórzy wolą góry, dlatego powinni się wybrać w Karkonosze, najlepiej do Karpacza. Można tam zwiedzić Świątynię Wang i Muzeum Zabawek lub wejść na szczyt Śnieżki.

5. Bieszczady

Ci, których nie zainteresują Karkonosze, powinni pojechać w Bieszczady. Są tam piękne góry, jezioro Solińskie i tama na Solinie. Alicja Abramczuk 5e



IMIENIA

ANNA- Imię pochodzi z języka hebrajskiego od słowa *channah* (wdzięk, łaska), co oznacza: miła, łagodna i przyjemna. Kobieta o tym imieniu jest zaangażowana w sprawy rodzinne bardziej niż towarzyskie czy zawodowe. Lubi wygodne i spokojne życie, dlatego na męża poszukuje mężczyzny z zasobnym portfelem lub perspektywami. Oprócz tego musi go cechować stoicka cierpliwość. Anna jest wrażliwa, energiczna i pomysłowa, przy tym ma chłonny i błyskotliwy umysł. Dobrze radzi sobie w życiu zawodowym i kształci się na wybitną specjalistkę, która zdobywa pieniądze i sławę. Pogoda ducha i wewnętrzne ciepło sprawiają, iż każdy chętnie przebywa w jej towarzystwie. Nikogo też nie urazi, jest bowiem delikatna i taktowna.

LAURA- to imię pochodzenia łacińskiego od słowa *laur*, co znaczy wawrzyn. Kobieta, która nosi to imię jest pełna zapału i flegmatyczna, a jej główną zaletą jest umiejętność rozwiązywania w parę minut każdego problemu. Jest bardzo zaradna, żyje w nadzwyczajnym tempie i nie może usiedzieć w miejscu. Nie lubi przebywać na uboczu ani żyć w cieniu. To niezwykle kontaktowa, wesoła i sympatyczna kobieta. Bywa jednak bardzo krytyczna wobec cudzych słabostek i wad, do wszystkiego podchodzi z dużą rezerwą. Chciałaby natomiast, żeby ludzie ją podziwiali i stawiali za wzór. Posiada bardzo wysokie poczucie własnej wartości. Ma jednak wielkie serce i chętnie wysłucha oraz pocieszy każdego.

NINA- to imię przekształcone od imienia Janina, pochodzenia hebrajskiego, od słów *Jehu* (Jahwe) i *channah* (łaska). Osoba o tym imieniu jest dość skryta, nieśmiała i tajemnicza. Przyciąga do siebie ludzi i jest lubiana, mimo to stroni od licznych znajomości. Jest nieufna i niezwykle ostrożna w kontaktach. Zdecydowanie woli przebywać sama ze sobą. Na co dzień zachowuje postawę pełną godności oraz majestatu. Ukrywa emocje do tego stopnia, iż wydaje się nieczuła i obojętna. Łatwo ją zranić, dlatego broni się przed tym. Jest jednak bardzo sympatyczna, sprawiedliwa i oddana w przyjaźni. Ma spore predyspozycje, by przewodzić w pracy oraz w domu. Nina w dużej mierze jest kobietą opiekuńczą, uczuciową i zmysłową.

JULIAN- Imię to wywodzi się od rzymskiego rodu Juliuszów - po łacinie gens Iulia. Jednym z nich był największy wódz i zdobywca w dziejach Rzymu, Juliusz Cezar. Juliuszowie wywodzili swój ród od herosa Julusa, jednego z mitycznych założycieli Wiecznego Miasta. Ów Julius był wnukiem Wenus, bogini miłości.

Mężczyźni noszący to imię w swoje plany angażują się całym sercem i głęboko przeżywają wszystko, co się wokół nich dzieje. Gdy kochają, to bez umiaru (jakby pamiętali, że u początków ich imienia była bogini Wenus), a jeżeli kogoś nie cierpią, to też z całego serca. W swoich sądach, poglądach i ocenach zajmują zwykle skrajne stanowiska. Potrafią w życiu stawiać wszystko na jedną kartę, a jeśli nawet stracą, z uporem zaczynają od nowa. Tego, co im łatwo przychodzi, nie cenią sobie wysoko. Wolą życie ciekawe i pełne przygód od łatwego i wygodnego. Widzimy więc, że chociaż imię to ma brzmienie łagodne i melodyjne jak dźwięk fletu, kryją się za nim ludzie, którzy tak naprawdę wcale nie pragną życia usłanego różami.

KRZYSZTOF- to imię pochodzenia greckiego, od słów *Christos* (Chrystus) i *phero* (nieść). Oznacza: niosący (w sobie), wyznający Chrystusa. Jest bardzo aktywny, pomysłowy, pewny siebie, a jednocześnie zdolny do refleksji. Chętnie dzieli się z otoczeniem swoimi przemyśleniami oraz odczuciami. To bardzo miły, towarzyski i otwarty na świat człowiek. Lubi ryzyko oraz przygody, dlatego angażuje się w ciekawe działania. Niestety, interesuje się zbyt wieloma rzeczami na raz i wszystko próbuje zrobić w jednym czasie. Nie ulega przy tym wpływom.

PATRYK- to imię, które pochodzi od łacińskiego słowa *patricius*, co oznacza patrycjuszowski, szlachecki, szlachetnie urodzony. Osoby o tym imieniu chętnie podróżują, aby się rozwijać lub dokonywać nowych odkryć. Do tego są niezwykle staranni i precyzyjni, czasem wręcz perfekcyjni. Patryk jest towarzyską osobą i oddanym przyjacielem. Należy jednak pamiętać, iż nie lubi gdy ktoś mu się narzuca albo wściela nos w jego wewnętrzny świat. Nie znosi także wszelkich kombinacji oraz matactw.

Nikola Przylepa, klasa Ve



CZY WIECIE, ŻE...

Afryka

Tutaj znajduje się najdłuższa rzeka na świecie, którą jest Nil (6650 km). Na tym kontynencie jest także największa pustynia na świecie Sahara.

Ameryka Północna

Ma największy system rzek. Jest to system rzeki Amazonki.

Ameryka Południowa

Posiada najwyższą górę świata, Mount Kea (wulkan Mauna Kea). Na szczycie tego wulkanu znajduje się obserwatorium astronomiczne. Jezioro Górne to z kolei największe jezioro słodkowodne na świecie. Znajduje się ono na pograniczu Kanady i USA.

Antarktyda

To jedyny kontynent całkowicie pokryty lodem i nie zamieszany przez ludzi.

Australia

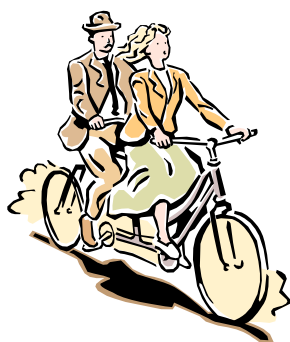
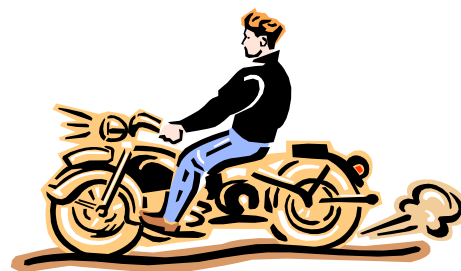
Na tym kontynencie jest najmniej państw (Australia, Nowa Zelandia i Papua Gwinea).

Azja

Tutaj zamieszkuje najliczniejszy naród świata, jakim są Chińczycy. Znajduje się tu również Mount Everest, czyli najwyższy szczyt świata.

Europa

Kontynent, który w swoim czasie, poprzez kolonizację, rządził niemal całą resztą świata.



MC DONALD'S

Zbliżają się wakacje

**W tym Top 10 chciałabym wam powiedzieć cechy i wady MC.
Jeść czy nie jeść w znanym na cały świat McDonaldzie?
TOP10: Fakty o sieci McDonald's**

Kto z nas choć raz w życiu nie zjadł McDonald'owego fast fooda? Doskonale nam znana sieć restauracji szybkiej obsługi McDonald's ma swoje knajpy na całym świecie. Jedzą tam przedstawiciele wszystkich nacji. Poniżej przedstawiamy 10 ciekawych faktów związanych z tą liczącą już ponad 70 lat siecią założoną przez braci McDonald.

10. Krzyż czy „M”

Złote łuki przypominające literę M unoszące się wysoko w górę przed każdą z restauracji są wg badań bardziej rozpoznawalne niż znak „krzyża”.

9. Hot Dog w McDonald's?

Pierwszymi fast foodami serwowanymi w McDonaldzie były m.in. Hot-dogi, a nie znane nam dziś burgery.

8. Codziennie nowa restauracja

Według obliczeń statystyków co 14,5 godziny gdzieś na świecie otwierana jest nowa restauracja sieci McDonald's.

7. Żywiciele świata

Codziennie w „Ma-Ku” posila się około 68 milionów ludzi a to prawie dwa razy tyle ile mieszka ludzi w Polsce.

6. Zabawki

Dzięki tak dobrze rozwiniętej sieci restauracji a McDonald's jest jednocześnie największym światowym dystrybutorem zabawek, które umieszczane są w zestawach Happy Meal.

5. A jednak drugi

Mimo swojej ekspansji na cały świat, sieć ta nie jest największą na świecie. Ustępuje miejsca jedynie sieci sprzedającej kanapki a Subway.

4. Niezła kasa

Dzienny obrót McDonald's z całego świata to około 85 milionów dolarów.

3. Karierę zaczynasz sprzedając burgery

W Stanach Zjednoczonych jeden na ośmiu pracowników w swoim CV wpisane ma składanie burgerów i smażenie frytek w McDonaldzie.

2. 14-letni hamburger

Historia pewnego Amerykanina, który odkrył w swoim domu hamburgera zakupionego 14 lat wcześniej. Okazało się, że wiekowa kanapka wygląda prawie jak nowa.

1. W Polsce

Idąc za danymi McDonald's Polska w naszym kraju istnieją obecnie 333 restauracje w ponad 120 miastach, zatrudniających 16000 pracowników i obsługujących dziennie ponad pół miliona ludzi



WIERSZOKLECI CZY POECI?

Zgodnie z zapowiedzią z poprzedniego numeru, drukujemy kolejne wiersze z cyklu „Szkoła moich marzeń”. Który z nich szczególnie Wam się spodobał?

Szkoła moich marzeń

Marzy mi się szkoła wesoła, duża i szklana,
przeze mnie i kolegów jak drugi dom traktowana.
Taka, bym się w niej uczyć nie musiała,
jednak każdego dnia więcej wiedziała.
Tam historia nigdy nudna by nie była,
bo przywieziona wehikułem czasu postać o niej by mówiła.
Bym nigdy ciężkiego plecaka nie miała,
mimo to, wszystkie książki zawsze przy sobie miała.
Aby sport w pocie czoła uprawiany,
zawsze był medalami i pucharami nagradzany.
By woda w basenie zawsze była sucha,
i żadna szkolna maruda nie jęczała koło ucha.
A nauczyciele by byli cierpliwi i wyrozumiali,
i zawsze nas jak swoich przyjaciół traktowali.
Ogólnie by każdy kolejny dzień w niej spędzony,
Wyglądał jak specjalnie dla mnie stworzony.

Amelia Walczak, klasa VF

Szkoła moich marzeń

Moja szkoła z tego słynie,
że najlepsza jest w Szczecinie.
Każdy pozazdrościć może,
bo ja właśnie do niej chodzę.
Moja szkoła jest bombowa,
każdy ściągi sobie chowa.
Pani szuka i znajduje,
ale zawsze nam daruje.
Szkoła marzeń to jest to!
I niech każdy dobrze wie,
że nie będzie nigdy źle.
Nagle pstryk! Rzeczywistość!
I do szkoły nadszedł czas!
Koniec marzeń.
Trzeba wstać!

Barbara Szymoniak klasa 5f

Szkoła moich marzeń

Szkoła, o której marzę,
Ma dwie różne twarze.
Można w niej robić prawie wszystko,
na przykład na przerwie wyjść na boisko.
Można również, gdy się zgłodnieje,
łyknąć czekoladę, która z kranu się leje.
A zamiast ocen wpisywanych do dziennika,
w nagrodę otrzymać pieczonego indyka.
Można jeszcze, gdy ma się ochotę,
na rolkach jeździć, zamiast chodzić na piechotę.
Nawet rower jest dozwolony,
pod warunkiem, że czerwony.
Ta druga twarz, choć bardziej poważna,
To sprawa również bardzo ważna.
Nauczyciele tak dobrze nas uczą,
że nic do domu nam nie zadają.

Szymon Pirczewski, klasa 5B



NASI ABSOLWENCI



NASI ABSOLWENCI

ABSOLWENCI
2014/2015

								 DYREKTOR
							 WICEDYREKTOR	
								 WYCHOWAWCA

KLASA 6C
SZKOŁA PODSTAWOWA NR 35 IM. JANA PAWŁA II SZCZECIN




Szkoła Podstawowa Nr 35 im. Jana Pawła II Szczecin

Dyrektor


mgr Iwona Sobczyńska

Wicedyrektor


mgr Elżbieta Dalgiewicz

Wychowawca


mgr Ewa Włochowiak-Rajman

Klasa 6D




NASI ABSOLWENCI



SZKOLNE ODKRYCIE

Oto nasze ostatnie odkrycie – **Małgorzata Daniluk**- uczennica klasy VI C, która posiada niezwykle dar tworzenia niebanalnych metafor. Przeczytajcie sami.

Po skrócie o Polsce

Na pierwszym piętrze, historią oblane jest wnętrze.
Rozumu mądrości trochę Ci przybędzie.

Czy słyszysz ten szum? To morze gdańskie.
W oddali Neptun swój trójząb wznosi.
Piękna starówka turystów gromadzi,
i jod chorych do zdrowia doprowadzi.

Ale Polska to nie tylko morze.
U chmur drabiny swe wnoszą,
Tatry i Karkonosze.

Na południu Polski w Wieliczce górnik sól kopie.
Na krakowskim rynku trębacz hejnał gra.
Niedaleko od Krakowa płynie religią Częstochowa.

Powojenna Warszawa świeci w sercu Polski.
Syrenkę walczącą, znajdziesz w głębi.

Zapomniałabym wspomnieć
o koziołkach w Poznaniu i piernikach w Toruniu.
Mazury cieszą się swym Mamrym i Śniardwym jeziorem.

Miało być krótko. Trochę już za dużo.
Wiele ciekawych miejsc już znasz, więc na podróż kolego już czas.



Marzenia

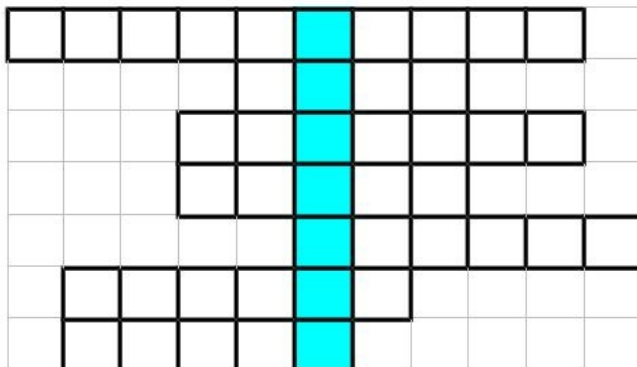
Gdzieś, gdzie motyl nie doleciał,
Gdzieś, gdzie człowieka nie było.
Nieopodal nieznanego miejsca,
gdzieś, gdzie jest dużo miejsca.

Na co?
Na marzenia!

Marzenia piękne są tylko wtedy,
gdy mocno w nie wierzysz.
Na marzenia jest zawsze czas.
Spiesz się, bo zaraz pryśnie czas.

KRZYŻÓWKA

1. Nauczyciele ... oceny końcowe.
2. Zaczyna się w czerwcu, a kończy we wrześniu.
3. 26- go kończy się rok ...
4. Możemy się na niej opalać.
5. Na dworze w lato jest bardzo...
6. Trwa 45 minut.
7. Na wakacje możemy pojechać w góry lub nad ...

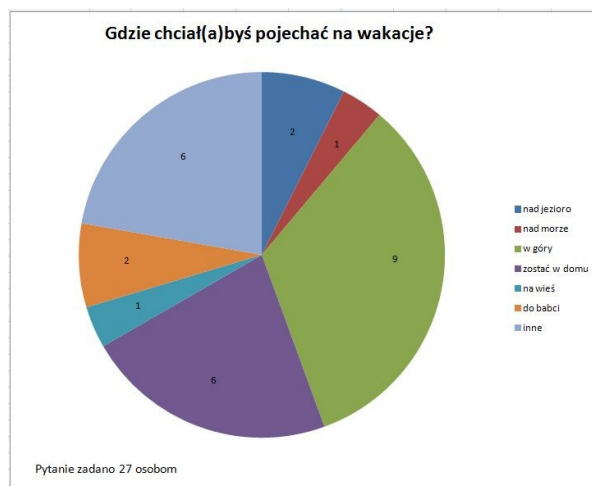


Ewelina Klonecka, klasa VE

WAKACYJNA ANKIETA

Gdzie chciał(a) byś pojechać na wakacje?

nad jezioro	2 os
nad morze	1 os
w góry	9 os
zostać w domu	6 os
na wieś	1 os
do babci	2 os
inne	6 os
	27 osób



Martyna Deręgowska, Hanna Walkiewicz z klasy VE

STOPKA REDAKCYJNA



Opiekun: Aneta Szmudzińska, opracowanie graficzne: Aleksandra Sławińska